

Moralność a historia

Określenie moralność pochodzi z łacińskiego słowa *mores* oznaczającego obyczaje, a więc sposoby, a jednocześnie normy zachowań ludzkich. Moralność od wieków kształtują dwa zasadnicze typy światopoglądu:

- 1) Światopogląd religijny; wyznawcy wszystkich wielkich systemów religijnych (judaizm, chrześcijaństwo, buddyzm, islam itd.) przyjmują, że normy zostały ludziom dane odgórnie przez Boga.
- 2) Światopogląd laicki; agnostycy i ateści są zdania, że normy etyczne są instynktownie zakorzenione w naturze ludzkiej, że to właśnie etyka różni człowieka od zwierząt.

Zarówno jednak dekalog i inne religijne wytyczne, jak i zespoły norm laickich są zbieżne. Można je sprowadzić do trzech podstawowych nakazów etycznych: nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa. Stąd wywodzi się powszechne potępienie morderstwa, kradzieży, cudzołóstwa, oszustwa i kłamstwa. Wszystkie występki potępiane społecznie mieszczą się zasadniczo w trzech wyżej wymienionych typach etycznych nakazów. Moralność nie jest jednak zjawiskiem ponadczasowym. Starzy ludzie zawsze biadali nad złą kondycją moralną młodzieży, kaznodzieje gromili z ambon bieżące występki, gloryfikując z reguły czasy dawniejsze jako cnotliwsze niż współczesność. W tych narzekaniach przejawia się nie tylko charakterystyczny mit „złotego wieku”, utraconego raju niewinności człowieka, wspólny dla wielu kultur, ale także przekonanie o naturalnych defektach natury ludzkiej.

Pogląd, że istnieje w ludziach zło immanentne, odwieczne i niezmiennie, głosili już manichejczycy w III w. n.e. Tymczasem z perspektywy historyka normy etyczne należy rozpatrywać w trzech co najmniej sugerujących zmienność aspektach. Stanowią one:

- 1) Wytwór regionu – inne reguły obowiązują w Europie, inne w Azji czy Afryce.
- 2) Wytwór grupy społecznej.
- 3) Są zmienne w czasie – stanowią produkt danej epoki, choć nie bez współlistnienia w nich reliktyw epok poprzednich.

Od czasów E. Durkheima i M. Webera socjologowie zgodni są co do tego, że różne epoki i różne grupy (klasy) społeczne tworzą własną charakterystyczną dla nich moralność. I tak w średniowieczu obowiązywał etos rycerski, którego głównym elementem był honor. Stąd płynął obowiązek wierności, bezwzględnej lojalności wasala wobec suwerena (króla, księcia), zakazy posługiwania się kłamstwem czy podstępem (nie wolno było np. atakować przeciwnika od tyłu, prowadzić działań militarnych nocą). Honor wymagał udzielać pomocy słabszym, starcom, kobietom, dzieciom¹. Ale honor był związany z płcią, stanowił atrybut wyłącznie mężczyzny, kobiety

* Prof. dr hab. Maria Bogucka, Instytut Historii PAN, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk.

¹ Z bogatej literatury przedmiotu por. wciąż aktualne pozycje: L. Gautier, *La chevalerie*, Paris 1884; S. Painter, *French Chivalry. Chivalric Ideas and Practices in Medieval France*, Baltimore 1940. J. Hui-zinga, *Le declin du Moyen Age*, Paris 1948.

miały tylko cześć. Odpowiadało to stereotypom męskości i kobiecości funkcjonującym w wiekach średnich. Honor to cecha aktywna, cześć – pasywna, łatwo też było ją utracić bez własnej winy. Między honorem a czią zachodziła przedziwna, ścisła interakcja: pozbawienie kobiety czci godziło w honor jej męża, ojca, brata i rodziło dla nich obowiązek pomszczenia. Dopiero wiek XX przyniósł zmiany w tym zakresie i to tylko na terenie Europy. Na Wschodzie, w krajach arabskich, azjatyckich, w Indiach, zjawisko zemsty za utratę czci nadal istnieje.

Występuje też nawet w społecznościach imigrantów żyjących w Europie, w Niemczech, Szwecji, Holandii, Anglii, Francji. Dotyka przy tym nie tyle sprawców, ile kobiety, które czci zostały pozbawione. Tzw. honorowe zabójstwa kobiet wciąż się zdarzają.

U schyłku średniowiecza w wielu krajach etos rycerski zaczął się przekształcać w etos szlachecki, potem ziemiański. Charakterystyczny przykład stanowi tu Polska XVI-XIX w. W polskim etosie szlacheckim wierność wobec suwerena została zastąpiona przez nakaz wierności wobec ojczyzny i wiary, stąd wielka rola patriotyzmu i emocjonalnego katolicyzmu, obowiązek walki za wiarę i w obronie ojczyzny. Idealem staje się nie szlachetny rycerz, lecz cnotliwy obywatel, dobry gospodarz i mądry poseł na sejm, który w każdej chwili, gdy zajdzie potrzeba, gotów jest jak starożytny Cincinnatus zamienić pług na miecz. Łączyła się z tym niechęć wobec miast i ich mieszkańców, także pogarda dla nierolniczych zajęć miejskich. Zdaniem pisarzy szlacheckich, wyrażających obiegowe wśród polskiej szlachty opinie, uprawianie zajęć mieszczańskich to proceder hańbiący i z samej istoty rzeczy nieuczciwy. „Kupiec mitręgą żywiąc, zapomnieć musi o prawdzie i wierze” pisał w XVI w. Stanisław Orzechowski, dowodząc jednocześnie, że „sposób onych rzemiosł taki jest, iż one sprośne a smrodliwe są”². Mikołaj Rej dowodził, że nauka handlu polega na ćwiczeniu, jak najlepiej wyprowadzić w pole klienta; każdy kupiec to oszust³.

W tym czasie w Europie Zachodniej w związku z rozwojem mieszczaństwa, formowaniem się burżuazji i kapitalizmu powstawał nowy, odmienny model etyczny – etos mieszczański, zwłaszcza żywy w społeczeństwach, w których zwyciężył protestantyzm⁴. W Polsce w latach pięćdziesiątych XX w. zajmowała się tym mieszczańskim etosem Maria Ossowska⁵. W moralności mieszczańskiej na plan pierwszy wysuwana jest pracowitość, oszczędność, uczciwość. Pojęcie honoru nie ginie, przybiera tylko nowe formy. Honor kupca, przedsiębiorcy, fabrykanta polega na solidności, wywiązywaniu się z zawartych umów, uczciwym prowadzeniu interesów. Powaga i stateczność winna cechować ojców i matki rodzin, wszelkie ekscesy i ekstrawagancje, zwłaszcza te, które wiążą się z rozrzutnością, są potępiane. Choć dopuszczalny jest swobodny seks u mężczyzn (ale nie u kobiet!), to nie powinien on być uprawiany ostentacyjnie. We wszystkich zresztą dziedzinach życia zalecana jest dyskrecja, a mechanizmy samokontroli spełniają ważną rolę w życiu jednostek i całych grup społecznych. W Polsce, ze względu na brak w pełni rozwiniętego, dojrzałego mieszczaństwa, etos ten nigdy się w formach dojrzałych nie rozwinął.

² Cyt. za M. Bogucka, *Miejsce mieszczanina w społeczeństwie szlacheckim*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. I, Warszawa 1976, s. 187.

³ M. Rej, *Zwierciadło*, wyd. J. Czubek i J. Łoś, t. II, Kraków 1914, s. 288.

⁴ M. Weber, *Die protestantische Ethik und der Geist des Kapitalismus*, Tübingen 1920.

⁵ M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, Łódź 1956.

Wiek XX przyniósł kolosalne zmiany we wszystkich dziedzinach życia, co musiało spowodować prawdziwą rewolucję także w sferze moralności. Zaważyły zwłaszcza trzy czynniki:

- 1) Przez świat przetoczył się walec dwóch totalitaryzmów. Masowe ludobójstwo złamało dotychczasowe tabu dotyczące godności życia człowieka. W dodatku na fali popularyzacji filozofii Nietzschego zrodził się mit nadczłowieka, pozostającego poza (ponad?) dobrem i złem. Pojęcie dobra zaczęło także utożsamiać z pojęciem dobra partii.
- 2) Nastąpił niezwykle szybki rozwój techniki lansującej nowe, epokowe wynalazki. Zmieniły się gruntownie warunki ludzkiej egzystencji m.in. wskutek szybkości przepływu informacji. Dobrodziejstwa stąd płynące zostały jednak zniwelowane przez otwarcie szerokich możliwości manipulacji i oglupiania mas. Takich możliwości nie znaly wieki poprzednie. Radio, telewizja, Internet, zamiast przyjacielem człowieka stały się w dużej mierze jego wrogiem. Rozleniwiony, pasywny odbiorca, karmiony prymitywnymi obrazami, ztraca szybko zdolność krytycznej, samodzielnej refleksji.
- 3) Nastąpiło dramatyczne zakłócenie relacji między kulturą elitarną, intelektualną, tzw. wysoką, a kulturą ludową, masową. Dotąd to kultura elit rodziła wzorce, teraz jej wpływ zanikł; została zmarginalizowana, w dodatku sama znalazła się w rozsypce i głębokim kryzysie.

Postmodernizm zniszczył najpierw sztukę, obalając zasady i kanony obowiązującej dawniej twórczości i wprowadzając na to miejsce epatowanie skandalem i happening. Nie trzeba mieć talentu aby odnieść sukces, wystarczy w tym celu wystawić na pokaz własne ekskrementy lub zgarnięte z podwórka śmieci. Amerykański kulturoznawca Donald Kuspit pisze słusznie o końcu sztuki⁶. Zniszczywszy sztukę, postmodernizm podważył zasady ładu moralnego w życiu społecznym i politycznym. Filar postmodernizmu, zmarły niedawno filozof francuski zwany „wielkim dekonstruktorem”, Jacques Derrida, zburzył normy i wartości zachodniej cywilizacji, zdekonstruował wszystkie zasady⁷. Anarchia w świecie wartości musi oznaczać nieład moralny i permissywizm. Jeśli epoka wielkich pieców i Holocaustu doprowadziła do banalizacji zła, to dziś postmoderniści idą o krok dalej, idealizując zło. Francuski filozof, zmarły niedawno, Jean Baudrillard głosi apoteozę występku (m. in. terroryzmu), pisząc książkę o inteligencji zła i chwając terrorystów-samobójców (*Requiem dla Twin Towers*)⁸. A więc kultura elitarna, „wysoka”, znajduje się w ostrym kryzysie; nie generuje już pozytywnych wzorców, lecz propaguje chaos i przerażające antyspołeczne działanie.

Trzeba stwierdzić, że kultura masowa zawsze była skłonna do negacji norm i do przemocy, brutalnych form akcji. Wystarczy przypomnieć średniowieczny karnawał z jego światem odwróconym do góry nogami (*upside down*), kontestującym wszelkie hierarchie i reguły. Ale były to krótkie okresy rozluźnienia gorsetu norm, potrzebne na zasadzie „wentyla bezpieczeństwa”. Pozwalały się wyszaleć ludowi, by wkrótce wrócić do normalności rządzonej przez zasady.

Dziś kultura masowa, tzw. popkultura, rezygnująca z wszelkich norm artystycznych i etycznych kontroluje mentalność społeczną, panoszy się w mass mediach, radiu, telewizji, Internecie,

⁶ D. Kuspit, *The End of Art*, New York-London 2004, tłum. polskie: *Koniec sztuki*, Gdańsk 2006.

⁷ Por. J. Derrida, *O grammatologii*, Warszawa 1999 (wyd. org. 1967).

⁸ Główna praca J. Baudrillarda, *Simulacra and Simulation*, opublikowana została w r. 1981, przekład polski ukazał się nakładem wyd. Sic.

kinie i teatrze. Nastąpiła era wielkiego rozpasania. Świat zamienił się w gigantyczny supermarket, w którym rządzi pogoń za zyskiem za wszelką cenę. Honor to pojęcie staroświeckie, zapomniane, zastąpiło go hasło „śmierć frajerom”, zastąpiło przyzwolenie na kłamstwo i oszustwo. Etos pracy grup zawodowych, tak niegdyś przestrzegany w środowiskach naukowców, dziennikarzy, prawników, lekarzy, przestał w praktyce istnieć. Telewizja i Internet, ukazując przeżarty cynizmem świat polityki, biznesu i tanich spektakli (*showman* to dziś celebryta!), w istocie propaguje tego typu postawy i czyni z nich zasadę postępowania.

Popkultura szerzy się tak nagminnie, ponieważ jest m.in. ważnym narzędziem władzy, instrumentem ujarzmiania i ogłupiania społeczeństwa. W drugiej połowie XX w. i w początkach XXI stało się to ważnym środkiem manipulacji, stosowanym przez rządy⁹. Jest to niesłychanie groźne zjawisko. Już w starożytności rzymski poeta Juwenalis ostrzegał, że cywilizacja Rzymu musi upaść, bo górę w kulturze bierze i jej drogi zaczyna wytyczać plebs ze swymi trywialnymi żądaniami *panem et circenses* (chleba i igrzysk). Wydaje się, iż mamy dziś swego rodzaju powtórkę z historii. Czyżby zbliżał się kres naszej cywilizacji?

Każda epoka, a w niej każda grupa społeczna, miała swój kodeks etyczny, swoje normy. Nasza epoka cechuje się zniszczeniem norm estetycznych i etycznych, anarchią estetyczną i etyczną. Aby ten stan rzeczy zmienić, konieczna byłaby gruntowna rewolucja społeczno-kulturowa, przywrócenie zachwianych proporcji między kulturą elitarną a masową, a także odejście kultury elitarniej od postmodernistycznych wynaturzeń, od rezygnacji z kanonów i reguł. Etyka to filozofia samoograniczenia i samokontroli. Świat nieokiełznanej niczym pseudowolności prowadzi do zatarcia różnic między pięknem a brzydotą, między dobrem a złem. Etyka była zawsze fundamentem kultury. Jeżeli kultura, a w niej estetyka jest w rozkładzie, to oznacza to także rozkład etyki z jej normami i regułami; oznacza to upadek moralności tak powszechny, że społeczeństwa nie w pełni zdają sobie sprawę z groźby, jaką to niesie dla ich egzystencji.

Moral principles and history

The study discusses the moral norms dependence on times as well as on social and gender relations. Analyzed are especially the Polish society in the 16-17th centuries because of its contempt for urban values and the transformations of mental attitudes in present days resulting from: 1) the development of technology, 2) "cultural revolution" which brought the victory of pop-culture and 3) the destructive influence of post-modernism on science and art.

Key words: moral principles, history, honor, ethics

⁹ Por. na ten temat Pierre Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, Warszawa 2005 (org. wyd. w Paryżu w r. 1979 pt. *La Distinction: Critique sociale du jugement*).